Nr. 188. Cena 3 centy. 1867.

Wychodzi codziennie o 8mej rano.
Przedpłata w miejscu:
rocznie . . 10 złr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — - 90 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 13 złr. 60 c.
ćwierć rocznie 3 „ 40 „
miesięcznie . 1 „ 15 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ ilustrowany jako dodatek
rocznie 6 złr. kwartalnie 1 złr. 50 c.

DZIENNIK LWOWSKI

Redakcja w rynku Nr. 178. w lokalu drukarni Poremby. Ekspedycja i ajencja inserat na placu katedralnym pod l. 31, w domu Majewskiego. Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.) — Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty.

Sobota dnia 16. Listopada. — Otmara Opata (rzym.) — Joannykija Pr. (grec.)

Telegramy „Dziennika lwowskiego“.

Belgrad, 15. listop. Prezes ministrów Garaszanin podał się dziś do dymissyi, jakoby z powodów zdrowia; prawdziwą jednak przyczyną są spory z księciem o zajście w Ruszczuku. Dymisyę tę przyjęto; dotychczasowy dyplomatyczny agent Serbii w Konstantynopolu, Ristic, mianowany prezesem ministrów.

Paryż 15. listop. Według dzisiejszego „Monitora“ otworzy cesarz 18. b. m posiedzenia senatu i ciała prawodawczego osobiście. Marszałek Bazaine mianowanym został naczelnym dowódzcą wielkiej komendy wojskowej w Nancy.

Depesze telegraficzne.

Kolonia, 14. listop. Z Paryża donoszą: Pinard przeznaczony na ministra wojny, uważany jest za energicznego obrońcę świeckiej władzy Papieża; Magne zaś oznacza nową pożyczkę, potrzebną z powodu nadwyżki w wydatkach ministerstwa wojny, które między innemi nieumorzyło jeszcze 150 miljonów długu, zaciągniętych na uzbrojenia w czasie sporu o Luksemburg.

Paryż, 14. listop. Dekret cesarski z 13. b. m. znosi do dalszego rozkazu dodatkowe opłaty, które ustawą z czerwca 1861 nałożone zostały na zboże i mąkę, przywożone obcemi okrętami. — „Monitor“ ogłosił nakoniec szczegółowy raport jenerała Failly z Rzymu z 8. listopada o walkach pod Mentaną i Monterotondo.

Londyn, 14. listop. „Angielska koresp.“ donosi: Pełnomocnik francuzki doręczył wczoraj lordowi Stanley zaproszenie na konferencję. Niezawiera ono żadnych pewnych wskazówek co do podstawy układów, miejsca zebrania i czasu. — „Times“ pisze: Wszystkie mocarstwa, wyjąwszy Hiszpanję, niesprzyjają kongresowi. Rosja okazuje większą chęć. Ostatnią notę Menabrey należy uważać za ultimatum.

Konstantynopol, 14. listop. Depesze otrzymane w Wiedniu wspominają o pogłosce, jakoby jenerał Ignatiew miał w miejsce księcia Gorczakowa objąć zarząd ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu.

Wiadomości polityczne

Przedwczoraj ukończyła izba deputowanych jeneralne rozprawy nad ustawą o delegacyach. Z Polaków niezabierał głosu nikt zgoła, i zresztą niepotrzeba było tego, gdyż tą razą miała delegacya galicyjska najlepszego obrońcę w osobie samego pana Beusta, odpłacającego jej pięknem za nadobne. Przebieg przedwczorajszego posiedzenia był w krótkości następujący: Po mowach Hanischa i Greutera przeciw wnioskowi wydziału, Herbst obszernie wyłożył niestosowność wniosku odraczającego, a następnie kanclerz bar. Beust zabrawszy głos rzekł, iż nie poczytuje projektu delegacyi za ideał życia konstytucyjnego; należy czekać, czy szkodliwe następstwa, które z przesadą są przedstawiane, nastąpią rzeczywiście. Kanclerz spodziewa się, że delegowani będą zwiastunami pokoju dla państwa. Baron Beust zbija zarzuty podnoszone przeciw rządowi; odroczenie musiałby uważać za oznakę nieufności względem rządu; oświadcza, że wszystkie ustawy odnoszące się do ugody, tudzież wszystkie ustawy konstytucyjne uważa za całość i takowe muszą być przedłożone cesarzowi do sankcyi. Poczem wniosek odraczający odrzucony został znaczną większością. W szczegółowych rozprawach paragrafy 1szy i 2gi uchwalone zostały wszystkiemi głosami prócz czterech. Przyszłe posiedzenie we wtorek.

Wydział zajmujący się wnioskami względem ugody finansowej z Węgrami odrzucił na przedwczorajszem posiedzeniu prawie jednogłośnie wniosek co do pokrycia niedoborów w r. 1868 za pomocą spólnej operacyi finansowej, t. j. przez powiększenie emisyi not państwowych.

„Narodni Listy“ przynoszą z południowych Czech protest przeciw terorryzowaniu nauczycieli szkół ludowych przez duchowieństwo, które zmusza nauczycieli do podpisywania petycyi za zatrzymaniem teraźniejszego stosunku kościoła do szkoły.

Komisya sejmu węgierskiego, zajmująca się sprawą Böszörmenyego, oświadczyła się powtórnie za wnioskiem prokuratora o wytoczenie procesu prasowego temu deputowanemu.

W Kroacyi zostały rozporządzeniem namiestnictwa wstrzymane wszędzie wybory do sejmu krajowego.

W sprawach niemieckich góruje zawsze jeszcze stosunek państw południowych do związku północnego. Urzędowa gazeta badeńska utrzymuje, że nie umówiono się jeszcze między Prusami a Badenem co do wejścia tego ostatniego do związku północnego. Wszelako tak artykuł urzędowej pruskiej „Nordd. allg. Ztg.“ jak i telegrafowany wczoraj artykuł „Süddeutsche Presse“ zostającej w stosunkach z rządem bawarskim wskazują, że co do Badenu i Hesyi wejście ich ma nastąpić, a tylko rozchodzi się jeszcze o formę zbliżenia się między Bawaryą i Wirtembergią a związkiem północnym. „Frankf. Journal“ powiada, że „względy dyplomatyczne“ wstrzymują jeszcze przystąpienie Badenu, a co do Hesyi musi ona stanowić łącznię terrytoryalną między Prusami a Badenem. Wszelako jeżli Francya zaprzątniętą będzie we Włoszech, „względy dyplomatyczne“ mocno się osłabią. Zresztą hr. Bismark odpowiedział na okólnik br. Beusta w tem znaczeniu, iż okólnik ten zachęca go do wytrwania na drodze polityki narodowej, jaką Prusy obrały.

Zapowiedziana przedwczoraj zmiana w gabinecie francuzkim została już urzędownie potwierdzoną. Lavalette ustąpił zupełnie. Rouher złożył tekę ministerstwa finansów a „Monitor“ ogłosił już nominację ich następców pana Pinarda i Magne, których tak trafnie charakteryzuje telegram powyższy. Zarazem ogłasza „Monitor“ mianowanie Lavalettego członkiem tajnej rady, a co do powodu ustąpienia tego ministra obiega w Paryżu ciekawa anegdota; oto miał on cesarzowi osobiście powiedzieć, że w powietrzu uwijają się bomby Orsiniego i dlatego nie życzy on sobie pozostać w gabinecie.

W przyszły poniedziałek zostanie otwartą w Paryżu sesya senatu i ciała prawodawczego. Jak słychać, będzie kwestya rzymska zaraz na pierwszem posiedzeniu przedmiotem dwóch wniosków interpelujących; jeden w duchu klerykalnym, wyjdzie od pp. Kolb-Bernard, Plichon, de Chambron i Halles-Cloperéde, drugi w duchu liberalnej opozycyi ma być postawiony przez pp. Marie, Garnier-Pages i Jules Favre. Jeśli który z tych wniosków zostanie przypuszczony, natenczas wystąpi Thiers z mową na korzyść świeckiej władzy papieża, która zawierałaby oraz surowe ocenienie włoskiej polityki rządu. Także w senacie oczekują podobnej interpelacji, której autorem ma być baron Dupin.

O odkrytym w Paryżu spisku nie ma jeszcze żadnych bliższych szczegółów.

Zaproszenia do konferencji w sprawie rzymskiej zostały już istotnie rozesłane z Paryża do wszystkich rządów i codziennie oznajmiają telegramy z różnych stron ich doręczenie rozmaitym rządom. Odpowiedzi nie mogą być naturalnie znane jeszcze, ale w ogóle panuje mniemanie, że konferencja nie może przyjść do skutku. Najlepiej motywuje to zdanie „Jour. des Debats“, który powiada: Kongres czyli konferencja wyjdzie w ostatniej instancji znowu na jednostronne rozwiązanie sprawy rzymskiej przez Francję. Mocarstwa niekatolickie niewezmą udziału w konferencji i tak będzie musiał kongres zamienić się tylko w konferencję mocarstw katolickich, między któremi są najważniejsze Francja, Austrja i Hiszpania. Ta ostatnia stanie się tylko echem rzymskiego non possumus; zatem pozostanie konferencja tylko między Austrją i Francją, a to odbyło się już w Salcburgu i w Paryżu. Cesarz austryacki niechce się już mieszać w sprawy włoskie, a co wreszcie najbardziej czyni niepodobną konferencję, to opór papieża przeciw wszelkiemu pojednaniu; sytuacja będzie przeto taka sama, jak przed konwencją wrześniową.

We Włoszech tymczasem pogorszają się stosunki co raz więcej, oburzenie jest równie wielkie przeciw Francji jak i przeciw Wiktorowi Emanuelowi. Ów dar królewski dla rodzin po ofiarach Mentany, przyjęto jako krwawe szyderstwo. Francuzkie towarzystwa dramatyczne w Bononii i w Turynie musiały zawiesić swoje przedstawienia, ponieważ im dokuczano; tworzą się stowarzyszenia, których członkowie obowiązują się nie kupować nic w sklepach należących do Francuzów; szyldy tych sklepów zostały pogruchotane. W Turynie znieważano publicznie hrabinę Miraflores, kochankę króla, a opór bierny, to jest odmawianie podatków, organizuje się wszędzie. Przesilenie więc zaczyna się właściwie dopiero teraz.

Garibaldi zostaje ciągle jeszcze w Varignano, ale co do procesu jego ucichło teraz zupełnie. Słuszną też uwagę czyni w tym względzie „Opinione", że rząd nieuczyniłby nawet takiego kroku, gdyż wytaczając proces Garibaldemu skompromitowałby sam siebie jako niewątpliwy spólnik tej nieszczęśliwej wyprawy.

W Petersburgu poważyło się jakieś towarzystwo polityków podać petycję do cara z prośbą, ażeby rząd rosyjski niebrał żadnego udziału w konferencyi w sprawie rzymskiej, a oraz żądał rozwiązania sprawy wschodniej w duchu projektów rosyjskich. Na tę petycję zebrano 500 podpisów; ale odpowiedziano im na nią: „Mauczyt duraki" i kazano zapłacić karę stęplową 500 rubli. Niema to, jak kodeks moskiewski; tam każdy paragraf da się wymienić na ruble.

W dyplomatycznych kołach w Londynie utrzymują za rzecz pewną, że rząd francuzki zaraz po doręczeniu wiadomej noty spólnej czterech mocarstw do Porty, kazał poczynić tam kroki przez ambasadora, ażeby osłabić jej skutek przyjaznemi zapewnieniami. Rząd angielski otrzymał uwiadomienie o tem od francuzkiego rządu, który również i do Wiednia posłał podobne oznajmienie, i skutkiem tego miano tak w Londynie jak i w Wiedniu uspokoić się zupełnie co do stanowiska Francyi w kwestji orjentalnej.

Polityka Napoleona III.

Nie rozwodzimy się szeroko nad rozprawami rady państwa o delegacji spólnej, gdyż odkąd wiadomem jest, że wskutek nalegań p. Beusta większość aczkolwiek nie chętnie przychyli się do wniosku rządowego, rozprawy te mają dla nas wartość li oratorską, bo rezultat ich jest już od dawna zapewnionym. Wiadomo nam również, że pan Beust przeprowadzenie ustawy o delegacji spólnej, wedle której wybór do niej dzieje się z grup krajowych, uważa za ustępstwo dla Polaków, od których w zamian tego niezawodnie innych znowu w swoim czasie żądać będzie koncesji; równocześnie uważa delegacja nasza ustawę tę za zwycięztwo zasady autonomicznej, które ją przed krajem uniewinnić ma za całą jej poprzednią wadliwą działalność

Objawiwszy tak często i z całą otwartością zdanie nasze o czynnościach delegacji i o mniemanych koncesjach na rzecz autonomii, po których sobie nie wiele obiecujemy, wolimy się na dziś zająć rozpatrzeniem w polityce Napoleona, która obecnie przez osławioną interwencję w Rzymie zwróciła na siebie ponownie uwagę powszechną.. Uważamy zaś za stosowne przedstawić postępowanie Napoleona w prawdziwem świetle i w całej jaskrawości jego przewrotności, aby licznym jeszcze w naszym kraju wielbicielom tego opatrznościowego (?) monarchy otworzyć oczy i wyleczyć ich z tej wielce szkodliwej choroby politycznej, która każe im widzieć w Napoleonie zbawcę Polski i oswobodziciela ludzkości.

Nie przeczymy, że są dzieła dokonane w naszych czasach za współdziałaniem Napoleona, które stanowić będą epokę w dziejach świata, a które są istotnie prawdziwym szczeblem na drodze postępu i wolności ludzkości; jak długo jednak współudział cesarza francuzkiego w tych sprawach nie jest wyjaśnionym, tak długo niemożemy mu przypisać całej zasługi wykonania. Takiem dziełem jest jedność Włoch, do której Napoleon przez wyrzucenie Austryaków z Lombardii dał początek. Historja kiedyś wyświeci, o ile wiekopomny minister Piemontu hr. Cavour a ile zamach Orsiniego na Napoleona przyczynił się do wyswobodzenia Włoch; że jednak jedność Włoch nie była po myśli Napoleona, to dowodzi bezsprzecznie całe jego dalsze postępowanie pełne intryg i niechęci dla zjednoczenia Włoch.

Interwencja francuzka w Meksyku była zamachem na wolność rzeczypospolitej niepodległej a była takim błędem politycznym, który się na sprawcy drogo odwetuje. W sprawie polskiej i duńskiej w r. 1863. i 1864. postępowanie Francyi było tak bezbarwnem i ogołoconem z wszelkiej stanowczości i odwagi, że skutek tej polityki okazał się nader szkodliwym dla słabszych, którzy nieznajdując żadnego poparcia w Europie, musieli popaść w jarzmo silnych i nieubłaganych sąsiadów.

Jedność Niemiec, która wkrótce uskuteczni się bezwarunkowo, a która mimo chwilowej przewagi p. Bismarka i rządów absolutnych Prus, jest zawsze jedną ze stacji postępu i cywilizacji europejskiej, również przyszła do skutku mimo woli Napoleona, który nie mogąc jej przeszkodzić początkowo, chciałby jej utrudnić dalszy rozwój i ostateczne dokonanie.

A gdy obecnie Włosi całą swą energię wytężyli w celu oswobodzenia Rzymu i wcielenia go do jednolitej i niepodległej Italii, Napoleon stał się znów wykonawcą reakcyi, która nie chciałaby dozwolić uporządkowania się państwa włoskiego lecz chciałaby tamże zawsze pozostawić zarzewie przyszłych niesnasek i tym sposobem uniemożliwić Włochom zajęcie takiego stanowiska politycznego, jakie by im należało na podstawie ich materjalnej potęgi, geograficznego położenia i t. d.

Postępowanie Napoleona wobec wkroczenia Garibaldego i wojsk włoskich w państwo kościelne znalazło surowe osądzenie w całym liberalnym świecie, a we własnym domu wywołało ono wzburzenie, którego się niezawodnie i autor jego niemało obawia. Wszelka bowiem niechęć, która dotąd w ludności francuzkiej tlała skrycie, przedzierzgnęła się na wierzch, by się z czasem skrystalizować w jeden zastęp opozycji, skierowanej przeciw zabójczej dla wolności polityce zewnętrznej i wewnętrznej cesarza francuzkiego.

Urągowiskiem jednak najsromotniejszem jest raport francuzkiego jen. de Failly do marszałka Niel o potyczce pod Mentaną, w której jak wiadomo brało udział wojsko francuzkie. Jenerał Failly miał bowiem otrzymać od cesarza polecenie, aby pod każdym pozorem wmieszać się do walki w celu wypróbowania działalności karabinów Chassepot. Z tego polecenia wywiązał się też jenerał ten z niezachwianą sumiennością. Smutna jednak rzecz i godna najwyższego potępienia, że Włosi musieli tym razem służyć za cel do strzelania; nic haniebniejszego, jak podobne obchodzenie się Napoleona z wolnym, niepodległym narodem, jakim są Włosi.

Takie niegodziwe postępowanie, oddziałało również w najwyższym stopniu i na Włochy, które wobec dowolności francuzkiej czują się tak dalece upokorzone, że już ani kroku wstecz nie mogą uczynić. Rząd włoski dla zabezpieczenia swej własnej egzystencji musi się oprzeć dalszej przewadze i mieszaniu się Napoleona do spraw włoskich i zbroi się nie na żarty.

Polityka Napoleona okazała się w całem dziesięcioleciu upłynionem tak podstępną, tak podkopującą wszelką wolność, tak doraźną i absolutną, że niedziwimy się wcale jeśli jej niedają wiary i każdy z nieufnością zbliża się do gabinetu francuzkiego. Anglia od dawna powodowała się podobną przezornością wobec Francji, dziś Prusy i Włochy widzą w Napoleonie jedynie zaciętego wroga ich jedności, którą jednak oba państwa zdołają wespół obronić.

Przewrotność Napoleona nowy znowu dostarczyła nam dowód; gdy bowiem toczyły się w Paryżu podczas obecności tamże p. Beusta rokowania co do spólnego z Austrją postępowania w sprawie wschodniej, w tej samej chwili francuzki gabinet wystosował wspólną z Rosją notę do Turcji odmawiając jej na przyszłość gwarancji i wszelkiej moralnej pomocy. Jestto to samo, co rzucić ją na pastwę intrygom i grabieży rosyjskiej. Krok ten jest nową sztuczką dyplomatyczną, którą Napoleon chciał się przypodobać Rosji i zbliżyć się do niej. Dwulicowość taka jest bez granic; umawiać się z Austrją przeciw Rosji za Turcją i z Rosją przeciw Turcji.

Mniemamy, żeśmy dostatecznie scharakteryzowali i faktami poparli przewrotną, wsteczną i nieprzyjazną jakiejkolwiek wolności politykę Napoleona, aby czytelnik z tego wyciągnął ostateczne założenie, że człowiekowi z taką przeszłością niemożna ufać lub jakiekolwiek w nim pokładać nadzieje. Jeśli zaś sprawa polska kiedykolwiek przyjdzie na porządek dzienny, to wywloką ją okoliczności zmuszające do tego, lecz nigdy dobra wola Napoleona. Takie też a żadno inne przekonanie wywieźć mógł z Paryża marszałek ks. Sapieha.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Ks. Ruczka donosi, że z niewoli moskiewskiej wypuszczono Józefa Szyjkowskiego, Włodzimierza Malczewskiego i Eugeniusza Noskiewicza ułaskawiono zaś Franciszka Leszczyńskiego, pod warunkiem, jeżeli w miejscu wygnania nic nie zawinił.

* W Perchińsku w pow. doliniańskim robotnicy, zajmujący się ścinaniem drzewa w lasach dworskich, nocowali tamże w tak zwanych „kolibach." D. 5. b. m. w nocy silny wicher obalił wysoką sosnę na jedną taką kolibę, gdzie spało dwóch robotników i obadwaj zostali zabici.

* Barbara Kasczuk w r. 1856 skazana przez sąd obwodowy w Tarnopolu za podpalenie na 15 lat ciężkiego więzienia i Anna Klok za morderstwo na lat 10 przez sąd krajowy lwowski w r. 1860 skazana, uwolnione zostały d. 14. b. m. z więzienia u św Magdaleny w skutek nadesłanego w drodze telegraficznej najwyższego ułaskawienia.

* We wsi Grybowie rada gminna postanowiła sprzedać obligacye w wartości 280 zlr., stanowiące majątek gminny, i użyć pieniądze na założenie kasy pożyczkowej. Gdyby inne gminy poszły za tym przykładem, mogliby włościanie oswobodzić się z pod gnębiącej lichwy i długów wekslowych.

* Rada miasta Czerniowiec przekonawszy się (przy sposobności produkcji popisowej) o zdolnościach swej straży ogniowej, uchwaliła wydanie komendantowi tejże swego uznania na piśmie, ludziom w zaś wypłatę trzydniowego żołdu.

* Z Warszawy donoszą o amnestyonowaniu hrabiego Zamojskiego: jednocześnie piszą nam o nadejściu carskiego ukazu powstrzymującego zarządzone kroki do zniesienia kodeksu napoleońskiego.

* Zeszłego tygodnia w nocy z czwartku na piątek na granicy około Opawy, prusecy żołnierze dali ognia do stojącego na warcie strzelca austryackiego, lecz strzał nie trafił go. Uczyniono natychmiast ze strony rządu stosowne kroki, ażeby podobnie zuchwałe zaczepki pruskich żołnierzy zostały powstrzymane i skarcone przykładnie.

* W Piotrkowskich „gubernialnych wiadomościach“ czytamy zabawny rozkaz. „Ostatniemi czasy dostrzeżono u niektórych osób pewne rewolucyjne oznaki w kształcie pierścieni, krzyżyków i znane rewolucyjne fotografie w zapinkach, broszkach i t. d. Ostrzegamy przeto wszystkich, u kogo by się podobne podejrzane przedmioty znajdowały, że w razie ujęcia na gorącym uczynku stawieni będą pod sąd, a po wycierpieniu kary oddani zostaną pod dozór policyjny“. Nie potrzebujemy zdaje się komentować, że elastyczne to rozporządzenie dające się zastosować wedle widzimisię policyi do wszystkich mieszkańców mających nieszczęście nosić jakiekolwiek krzyżyki lub posiadać jakiebądź fotografie osób pomawianych o nieprzyjaźń dla rządu carskiego, może każdego zaprowadzić do katorgi, a z tamtąd jeżeli nie na tamten świat to pod dozór policyjny moskiewski.

— Z Tryestu donoszą, że notarjusz z Idrji przy ciągnieniu loterji d. 12. z. m. wygrał 47.000 złr. Po otrzymaniu tej sumy, uszczęśliwiony zwołał wszystkich ubogich miasta, których hojnie ugościł i pewną kwotą każdego z osobna udarował. Na wiosnę postanowił wybudować dom dla tychże ubogich, i wystawić kilka studni w dzielnicach miasta ubogich w wodę.

* *Statystyka szkół ludowych w dyecezji tarnowskiej.* Wtej dyecezji, obejmującej dawne obwody: tarnowski, sądecki, bocheński i wadowicki znajduje się szkół głównych z realnemi połączonych 5 (w Biale, Wadowicach, Bochni, N. Sączu i Tarnowie) głównych 4 klasowych dla chłopców lub dla obupłci 6, (w Kętach, Myślenicach, Żywcu, Wieliczce, St. Sączu i N. Targu), szkół głównych dla dziewcząt pięcioklasowych 2 (w St. Sączu i Staniątkach), szkoła trywialna 4 klasowa (w Oświęcimie), 228 trywiałek 3 klasowych dla obu płci, 8 trywiałek dla dziewcząt i 24 parafialnych szkół dla obu płci, czyli razem 274 szkół ludowych, a wraz z 36 szkołami pod konsystorzem unickim stojącemi 316 szkół.

W pomienionych 4 obwodach znajduje się miast i miasteczek 63, wsi 1670, czyli razem 1733 miejscowości, a mieszkańców 955.000, przypada zatem 1 szkoła na $8^{59}/_{100}$ miejscowości i 3080 mieszkańców, a mianowicie w byłym obwodzie Wałowickim na $3^{79}/_{100}$ miejscowości i 2968 mieszk., w sądeckim $5^{71}/_{100}$ miejsc, i 2599 mieszk., w tarnowskim na $6^{9}/_{100}$ miejsc. 3204 mieszk. a w bocheńskim na $7^{63}/_{100}$ miejsc. i 3765 mieszkańców.

Oprócz wyliczonych szkół jest jeszcze wiele szkółek niesystemizowanych, które ale na oświatę bardzo mały wpływ wywierają, ponieważ w złym stanie się znajdują i mają niezdolnych, licho płaconych nauczycieli.

Dodać musimy, że w powiecie krynickim gdzie jest ludność obrządku gr. kat. najwięcej szkół istnieje. Że w innych powiatach tegoż obwodu tak mało szkół, winien konsystorz tarnowski, który hołduje zasadom wstecznym i mając nadzór nad szkołami niedba o nie.

* Kolendy, na cztery mięszane głosy przez p. T. Szumlańskiego ułożone, które niedawno w Lipsku wyszły, są do nabycia w księgarniach pp. Milikowskiego i Wilda.

* *Drugi odczyt popularny* na dochód funduszu wdów i sierót po członkach stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich odbędzie się jutro w sali ratuszowej, o godzinie 4. popołudniu

Profesor Dr. Feliks Strzelecki będzie wykładać *o wystawie paryzkiej.* Cena miejsc: Krzesło numerowane 25. cent., wstęp do sali 15 cent., galerja 10. centów.

Gospodarstwo i przemysł.

* Towarzystwo zachęty do pilności w przemyśle zawiązane w Prusiech przedłużyło termin do końca grudnia b. r. do rozwiązania postawionych dawniej zadań z wyznaczeniem nagród. Między temi niektóre, i dla nas mają znaczenie. Tak przeznaczono złoty medal i 500 talarów za odkrycie sposobu nadawania wełnianym tkaninom pięknej białości bez użycia kwasu siarkowego; srebrny medal i 200 tal. za podanie sposobu farbowania nici potażem na niebiesko; srebrny medal i 300 tal za wykonanie emalii na lanem żelazie w rozmaitych barwach. Oprócz tego ofiarowane jest honarium 500 tal. i drugie 250 tal. za dwa najlepsze traktaty o konstrukcyi walców żelaznych.

* Lwów 15. listopada. Na dzisiejszym targu notowano następujące ceny: mierz. pszenicy 6 złr, żyta 3.93, jęczmieniu 2.77, owsa 1.53, hreczki 3.50, grochu 4.20, soczewicy 5.50, kart fli 1.90, sąg drzewa opałowego bukowego 9.95, sosnowego 8.17, cetnar siana 1.6, słomy okłotowej 0.70, pasznej 0.77.

Część urzędowa.

* Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dn. 8 b. m. raczył najmiłościwiej mianować nadprokuratora państwa w Krakowie Dra. Jana Summera prezesem sądu obwodowego Tarnowie.

* Wyższy sąd krajowy we Lwowie przeniósł aktuaryusza sądu pow. L. Krzyształowskiego z Mikuliniec do Kamionki strumiłowej, i aktuaryusza sądu pow. Kunzek z Rożniatowa do Przemyśla na ich własną prośbę; następujących zaś askultantów sądowych mianował aktuaryuszami przy sądach powiatowych, a mianowicie Brzezińskiego b. sekretarza magistratualnego w Czerniowcach dla Tłumacza. Bernaczka w Czerniowcach dla Rożniatowa, Spędakowskiego w Stanisławowie dla Stryja i J. Staruszkiewicza w Samborze dla Żmigrodu.

Cennik izby handl. lwowskiej,
z dnia 14. listopada.

	Dają złr.	Dają kr	Żądaj złr.	Żądaj kr
Dukat holenderski	5	77	5	84
Dukat cesarski	5	82	5	87
Napoleond'or	9	97	9	98
Półimperjał rosyjski	10	03	10	17
Rubel srebrny rosyjski	1	86	1	92
Rubel papierowy rosyjski	1	69	1	71
Talar pruski	1	81	1	83
Galic. listy zastaw. w. a. (bez kupon.)	79	08	79	75
Galic. listy zastaw. m. k (bez kupon.)	82	71	83	46
„ „ banku hip. (bez kupon.)	95	—	95	50
Galic. obligacje idemniz. (bez kupon.)	65	60	66	35
Pożyczka narodowa (bez kupon.)	66	23	67	10
Akcje kolei żelaz. galic.	207	50	210	83
„ „ „ Czerniowieckiej	170	83	173	—
„ banku hipotecznego gal.	75	—	77	50

PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego

Napoleona III. i Cavoura.

(Ciąg dalszy.)

Napoleon i Pietri zwrócili na mnie zdziwione oczy:

— Kto Panu powiedział, że doniesienie to kłamliwe?

— Sire — odrzekłem — błagam o przebaczenie za słowa, które mi się wymknęły z ust w przytomności Waszej Ces. Mości; jednak nie przypuszczam, aby hrabina de Lehon rozłączyła się z temi dokumentami przed uskutecznieniem tego małżeństwa, nie otrzymawszy potąd jeszcze odmownej odpowiedzi na list swój, którego wcale nie spodziewa się w ręku Waszej Ces. Mości.

— To, co pan mówisz, jest możliwem, odparł Napoleon dodając: Idź więc pan, i działaj szybko a energicznie!

Opuściłem gabinet kierując kroki przez ogród Tuilerjów. Prefekt policji dogonił mnie mrucząc:

— Nędznik, ten de Morny! — niegodziwiec! Powierzać tak ważne pisma takiej.....! Jeżli się jej tylko dotkniemy, staniemy się pośmiewiskiem całej Europy! Jeżli już niema tych papierów, cesarz dopiero będzie w gniewie! a gdyby je podano do wiadomości powszechnej, co za skandal!....

Stojąc przed bramą pałacu (w aleji de l'Etoile), wszedłem na schody i kazałem zaanonsować się hrabinie. Przyjęła mnie, siedząc na sofie przy kominku.

— Co za nadzwyczajny wypadek sprowadza tu pana o tej godzinie?

— Przyszedłem do młodego pana hrabiego.

— Chcecie go zrobić może ambasadorem?

— Oh, pani! Zanadto młodym jeszcze na tę posadę! Lecz można by dla niego uczynić co innego....

— Nigdy! Przenigdy! Zawołała pani de Lehon. Mój syn nic nie przyjmie ze strony waszego rządu! De Morny zapraszał go na sekretarza do Petersburga Narzucono mu jednak Murata, tego bohatera hulanek i orgii w Maison - dorée!.....

Wtem wszedł jej syn; wziąwszy go pod ramię, wyprowadziłem go ze sobą na ulicę, udając ważny doń interes, i zawiodłem go na odwach straży miejskiej. Tam, ciągle go jeszcze trzymając pod ramię, kazałem porucznikowi straży otoczyć natychmiast hôtel - Lehon, i ani wpuszczać ani wypuszczać nikogo bez mego rozkazu. Uskuteczniwszy to, powiodłem p. hrabiego, więcej umarłego jak żywego, ku rogatkom de l'Etoile. Wybiła 8. godzina wieczorem; minąwszy łuk tryumfalny i widząc się w ciemności zupełnej, przytulił się do mnie i rzekł:

— Panie Griscelli, przyjmowaliśmy zawsze pana w domu naszym, jako przyjaciela rodziny. Jeśli pan nim jesteś jeszcze, powiedz mi pan, proszę, czego chcą właściwie od mojej matki? Czy ją uwięziono? Dlaczego strzedz ją pan kazałeś? (P. Pietri który postępował za mną, nie wiedząc co to wszystko znaczy, szedł zaledwie dwa kroki za nami.)

Odpowiedziałem hrabiemu:

— Gdybym nie był waszym przyjacielem, nie działał bym w ten sposób. Wzbraniając wstępu do pani hrabiny nie miałem innego celu, jak przeszkodzić nędznym ajentom buntującym ją do korzystania ze sposobności, z powodu jakiegoś bezecnego listu, który ogłoszono, aby ją zgubić.

— Czytałem ten list, odparł hrabia de Lehon, nie wzbraniała mi tego zgoła.... od dawna już zwracałem uwagę matki na to, iż nie należy już rachować na to małżeństwo, tem bardziej odkąd Napoleoni są przy władzy. Wiem również, że mamy nieprzyjaciół, którzy nie zapomną z tego skorzystać, aby nam tylko zaszkodzić.

— Oni już zaczęli tajemne swe knowania, rzekłem. Dziś nawet, panie hrabio, nadeszło doniesienie do władzy, które denuncjuje hrabinę, jakoby sprzedała wszystkie papiery Orleanistom.

Nie dawszy mi skończyć:

— To kłamstwo, krzyknął; to doniesienie fałszywe. Papiery Pana de Morny leżą w komodzie matki, zamknięte w małej szkatułce. Miałem ją dziś jeszcze w ręku.

— Domyślałem się zaraz, że doniesienie to jest fałszywem — napomknąłem.

— Tak, fałszywem, tysiąc razy zaręczam, że fałszywem. Ah, powiedz pan Najj. Panu, że nie podzielam wcale przekonań mojej matki. Niech tam sobie policja składa sprawozdania jakie chce, ja wszystkim zadam kłamstwo, gdyż Najj. Pan nie ma człowieka życzliwszego, jak ja..... Ale nieszczęście tylko chce tego, że mu to sam wyrazić nie mogę.

— Panie hrabio; Nieszczęścia tego nie ma już; Pójdź pan; zaprowadzę go do Najj. Pana, byś pan przed Nim zadał temu wszystkiemu kłamstwo, zanim nadejdą intryganci; zaręczysz pan Najj. Panu, że papiery hrabiego de Morny nie sprzedane Orleanistom.

(C. d. n.)

Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie

z dnia 15. listopada 1867.

Żyto korzec 160 funtów netto 7.25 na listopad (loco Rohatyn). Para pszenicy i żyta 170 funt., 160 funt. 19.60 (na połowę stycznia i lutego 1868). Para pszenicy i żyta korzec według próbki 18.35 na listopad i grudzień (loco Bursztyn). Lnianka Rzyj korzec 150 funt. 8.50 (na grudzień). Fasola pstra korzec 180 funt. 7.85.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15 listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	57	—
„ z procent. z maja i listopada	58	50
5% Pożyczka narodowa	66	80
Losy pożyczki z roku 1860	83	—
Akcje banku wiedeńskiego	687	—
„ „ kredytowego	181	—
Londyn. 10 funtów szterlingów	123	30
Srebro	121	—
Dukat pojedynczy	5	85

Przyjechali do Lwowa

dnia 14. listopada.

PP. Kosowicz Wł., z Uherzec, Dziekcioski J., z Rosji, Rakowski Ad., z Polski, Jędrzejewicz M., z Zniatyna, Kapiszewski Szcz., z Kobylnicy wołoskiej, Pierzchała Ign., z Uszkowiec, Strasser K., z Jasionowa, Treter Konst., z Podlipiec hr. Kan-Podoski L., z Manasterzysk, z Rosji, Abrachamowicz J., z Trójcy, Gostyński Ad., z Podszumlanie, hr. Karnicki T., z Wołczuch, Obertyński Z., z Tarnowicy, Tretter H., z Laszek, Torosiewicz M., z Sasowa, Szalay Wł., z Strzałek, Swięcicki Ig., kanonik, z Gołogór.

Ad Nr. 3142 kar.

Obwieszczenie.

Celem wypuszczenia dostarczania żywności dla aresztantów na rok, tj. od 1. stycznia do ostatniego grudnia 1868 odbędzie się licytacya w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce na dniu 12tym grudnia 1867 o godzinie 10tej z rana.

Vadium wynosi 200 zlr. w. a. — Warunki licytacyjne można na terminie lub przed terminem przejrzeć. 338-1-3

Offerty podług przepisu sporządzone i w vadyum zaopatrzone, będą przyjmowane przez komisyę na dniu licytacji.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wieliczka dnia 8. listopada 1867.

!!! NOWA PUBLIKACJA !!!

Właśnie zostało wydanych

sześć fotografii

większych rozmiarów zdjętych z rozmaitych obrazów z dziejów Polski — według kompozycji pierwszorzędnych artystów warszawskich. Obrazy te przedstawiają: *1. Aniołów u Piasta. — 2. Wprowadzenie do Polski wiary chrześciańskiéj. — 3. Władysława Jagiełłę i Jadwigę wprowadzających wiarę chrześciańską na Litwę. — 4. Bitwę pod Warną. — 5. Św. Jadwigę wyprawiającą syna przeciw Tatarom. — 6. Żółkiewskiego pod Cecorą.*

Powyższe obrazy, z których cały czysty dochód przeznaczony został na podźwignienie niezasłużenie podupadłego obywatela tutejszego, służyć mogą za ozdobę nawet najpierwszych salonów, przeto tak z powodu ich artystycznego wykonania jak i przeznaczenia, polecają się szan. Powszechności naszej.

Cena tych sześciu fotografii razem wynosi 4 złr.

Zamówienia przyjmuje ajencja „Czasu“ p. A. J. Piątkowskiego we Lwowie przy placu katedralnym, jako też i redakcja „Dziennika lwowskiego.“ Obstalunki czy to za gotówkę czy za przekazem pocztowym, przesełą taż ajencja na wskazane miejsce zaraz odwrotną pocztą. 321-2-4

J. Osiecki, wydawca. Odpowiedzialny redaktor: Dr. **H. Jasieński.** Czcionkami **M. F. Poremby.**